

Algorytmy naukowców pomogą w walce z „dezinformacją”

19 kwietnia 2022

Nad algorytmami, które pomogą blokować rozprzestrzenianie się fake newsów pracują naukowcy z Politechniki Warszawskiej w projekcie DISSIMILAR. Planują wykorzystać do tego mechanizmy znakowania wodnego, uczenia maszynowego i informatyki śledczej. O pracach nad technologią informuje w prasowym komunikacie Wydział Elektroniki i Technik Informacyjnych Politechniki Warszawskiej (WEiTI).



Media społecznościowe stały się głównym źródłem informacji na całym świecie. Szacuje się, że ponad 4,2 mld osób korzysta dziś z internetowych platform komunikacji, wśród których najpopularniejszymi są: „YouTube”, „Facebook” czy „Twitter”. Niestety pomimo wielu korzyści, które przynoszą, media społecznościowe, jak dotąd, nie mają wbudowanych narzędzi weryfikujących prawdziwość przekazywanych informacji. Tym samym opinia publiczna jest często kształtowana przez nieprawdziwe informacje. Coraz częściej są to działania celowe, stanowiące element wojny hybrydowej.

„Dezinformacja stanowi szczególnie rodzaj zagrożenia, ponieważ

wpływa bezpośrednio na opinię publiczną kształtując określone nastawienie wokół newralgicznych wydarzeń i zagadnień, takich jak cena energii, aneksja Krymu, wojna na Ukrainie itd. Strategiczne generowanie fake newsów stało się dzisiaj niezwykle skutecznym narzędziem wywierania wpływu, czy wręcz manipulowania, na opinię publiczną, a tym samym ma procesy polityczne. Systemy demokratyczne, są szczególnie narażone na tego typu działania. Stąd potrzeba przeciwdziałania” – podkreśla dr hab. Anna Visvizi, prof. SGH, kierownik Zakładu Międzynarodowej Polityki Ekonomicznej Szkoły Głównej Handlowej, członkini zespołu DISSIMILAR Politechniki Warszawskiej.

W ramach tego międzynarodowego projektu naukowcy budują algorytmy wykorzystujące sztuczną inteligencję, które będą stanowić tamę przed zalewem fake newsów. „Aktualnie (...) skupiamy się na kwestiach społecznych pozwalających nam lepiej poznać mechanizmy powstawania i rozprzestrzeniania się nieprawdziwych informacji. W kolejnej fazie projektu, w oparciu o najnowsze techniki wykorzystujące AI, zaprezentujemy metody przeciwdziałania rozprzestrzeniania się fake news” – wyjaśnia Visvizi, cytowana w prasowym komunikacie.

Naukowcy Wydziału Elektroniki i Technik Informacyjnych Politechniki Warszawskiej pracują nad narzędziami informatycznymi, które po uzupełnieniu danymi z międzynarodowych badań społecznych, będą stanowić sedno nowego oprogramowania walczącego z dezinformacją w mediach społecznościowych. „Jesteśmy w trakcie opracowywania wirtualnej platformy, która posłuży do testowania mechanizmów znakowania wodnego, uczenia maszynowego i informatyki śledczej – a więc metod, którymi będziemy posługiwać się w walce z fake newsami. Na tej podstawie zbudujemy skuteczne narzędzie pozwalające w automatyczny sposób oddzielić nieprawdziwe informacje i blokować ich rozprzestrzenianie się” – podkreśla prof. Wojciech Mazurczyk z Instytutu Informatyki WEiTI PW kierujący polskim zespołem w projekcie DISSIMILAR.

Rezultaty projektu nie będą odnosiły się jedynie do walki z dezinformacją w mediach społecznościowych, ale będą mogły być wykorzystane jako narzędzie ochrony autorów publikowanych treści. Techniki cyfrowego znakowania, a więc osadzenie tzw. znaków wodnych w chronionych treściach, które są niewidoczne i niesłyszalne, a ich usunięcie jest natychmiast dostrzegalne, sprawi, że także twórcy otrzymają skuteczne narzędzie do ochrony praw autorskich.

Projekt DISSIMILAR (Detection of fake newS on SocIal MedIa pLATfoRms) realizowany jest przez trzy uczelnie: Okayama University (Japonia), Fundació per a la Universitat Oberta de Catalunya (Hiszpania) oraz Politechnikę Warszawską (Polska).

Źródło: NaukawPolsce.PAP.pl

Komentarz „Wołnych Mediów”

Dotychczasowe zachowanie naukowców w czasie „pandemii” pokazywało, że w ocenie informacji nie kierują się obiektywizmem i prawdą, ale „naukowym konsensusem” (czyli opinią większości lub takich instytucji, jak WHO czy Ministerstwo Zdrowia). Naukowcy projektując algorytm sztucznej inteligencji staną zapewne na stanowisku, że bazą podstawową „prawdy” będą informacje mediów głównego nurtu, a bazą „dezinformacji” informacje z mediów alternatywnych. Chciałbym mieć narzędzie pozwalające odróżnić prawdę od fałszu, ułatwiłoby pracę nad naszym portalem, ale znając mentalność naukowców istnieje duże prawdopodobieństwo, że na zlecenie sponsora (wzmianka o walce z piractwem sugeruje, że finansują go wielkie koncerny medialne) tworzą pod szlachetnym pretekstem narzędzie cenzorskie, które utrudni obywatelom dostęp do informacji. Nietrudno sobie wyobrazić, że narzędzie będzie stosowane w przeglądarkach internetowych na podobnej zasadzie, jak narzędzie blokujące strony z nieodnowionymi certyfikatami SSL (ze strasznymi komunikatami, że strona jest niebezpieczna). Tym razem pojawi się komunikat o rzekomym

„fake newsie” i „dezinformacji” i wielu internautów w nie bezkrytycznie uwierzy.